

Sygn. akt X Ga 282/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza (spr.)

Sędzia SO Barbara Przybyła

Sędzia SO Małgorzata Korfanty

Protokolant Katarzyna Bocian

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 roku w Gliwicach

na rozprawie

z powództwa: **Konsorcjum Przedsiębiorstw (...) Spółki Akcyjnej w D.**

przeciwko: **J. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 lipca 2013 roku

sygn. akt VII GC 1089/12

oddala apelację

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Małgorzata Korfanty

Sygn. akt X Ga 282/13

UZASADNIENIE

Powódka Konsorcjum Przedsiębiorstw (...) Spółka Akcyjna w D. wniosła o zapłatę kwoty 17 318,40 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu przeciwko J. G..

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż pozwany sprzedał jej przenośnik taśmowy 27 lipca 2011 r. Powódka wykryła wady w urządzeniu w lutym 2012 r., o czym pozwanego zawiadomiła. Powódka usunęła wadę i zażądała obniżenia ceny za zakupione urządzenie w dochodzonej pozewm wysokości. Pozwany, pomimo wezwania do zapłaty, należności nie uiścił.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew wobec czego Sąd Rejonowy w Gliwicach w dniu 28 września 2012 r. wydał wyrok zaoczny, w którym orzekł zgodnie

z żądaniem pozwu.

Pozwany w sprzeciwie od powyższego wyroku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

Pozwany wskazał, że dostarczone przez niego powódce urządzenie nie było wadliwe. Zaznaczył, iż to powódka zaingerowała w urządzenie objęte gwarancją producenta, którym pozwany nie jest. Tym samym powódka pominęła warunki gwarancji i utraciła uprawnienia z rękojmi. Pozwany wskazał, że urządzenie było przez powódkę wadliwie eksploatowane. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość obniżenia ceny.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uchylił wyrok zaoczny tegoż Sądu z dnia 28 września 2012 r. o sygn. akt VII GC 1089/12 w całości i powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka kupiła od pozwanego przenośnik taśmowy w dniu 27 lipca 2011 r. Pozwany zamówił przenośnik i dostarczył go powódce osobiście. Powódka otrzymała przenośnik i zapłaciła pozwanemu cenę. Następnie powódka samodzielnie dokonała montażu urządzenia. Rozruch nastąpił pod koniec 2011 r.,

a w lutym 2012 r. urządzenie niekontrolowanie zaczęło drgać, taśma ulegała liniowemu odchyłaniu, nie było możliwości regulacji przenośnika i powódka nie mogła używać przenośnika zgodnie z jego przeznaczeniem. Pozwany pomimo wezwania go do naprawy urządzenia nie uczynił tego nieodpłatnie wskazując, iż może zdiagnozować wadę za odpłatnością. Powódka dokonała naprawy urządzenia na własny koszt. Za naprawę zapłaciła kwotę 17.318,40 zł.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, że wyrok zaoczny należało w całości uchylić i powództwo oddalić.

Powódka zawarła z pozwanym umowę sprzedaży wyczerpującą treść przepisu art. 535 kc.

Powódka wywiodła swoje roszczenie z treści przepisu art. 560 § 3 kc wskazując, iż sprzedana jej przez pozwanego rzecz była wadliwa w związku z czym zmuszona była ją naprawić, a w konsekwencji pozwany winien cenę obniżyć w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostawała do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Jak wynikało z zebranego materiału dowodowego zakupiony od pozwanego przez powódkę przenośnik był wadliwy i nie działał zgodnie z jego przeznaczeniem. Powódka zmuszona więc była do jego naprawy na własny koszt, albowiem pozwany w ramach rękojmi naprawić go nie chciał. Pozwany zaprzeczył temu twierdzeniu i wskazał, że urządzenie nie było wadliwe, a zostało nieprawidłowo zamontowane i stąd jego nieprawidłowe działanie.

W myśl przepisu art. 559 kc sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie niebezpieczeństwo przeszło na kupującego – powódkę, albowiem rzecz została jej wydana (art. 548 kc).

W konsekwencji to powódka winna była wykazać, iż wada już poprzednio tkwiła w rzeczy. Wynika to tak z treści powołanego przepisu, jak i z art. 6 kc. Tymczasem powódka okoliczności tej nie udowodniła. Wskazani przez nią świadkowie zeznali wszak, że przenośnik nie działał prawidłowo i należało go naprawić, jednakże dowód ten nie mógł przeważać o pozytywnym dla powódki rozstrzygnięciu. Świadkowie zeznawali co do faktu, a nie posiadali wiadomości specjalnych, które pozwoliłyby na jednoznacznie ustalenie, iż wada tkwiła w rzeczy, powstała po wydaniu jej powódce przykładowo na skutek niewłaściwego montażu. Zatem zarzuty pozwanego, iż wada mogła wynikać

z niewłaściwego montażu i ingerencji w urządzenie przez osobę trzecią nie zostały skutecznie odparte. W tym zakresie to na powódkę spoczywał ciężar dowodowy,

o którym mowa w treści art. 6 kc. Sąd w niniejszej sprawie co do tej okoliczności w istocie dysponował jedynie dowodami z zeznań świadków. Przedłożone bowiem dowody z dokumentów obrazowały wszak postępowanie reklamacyjne, co do którego Sąd nie miał wątpliwości, że było przeprowadzone zgodnie z przepisami dotyczącymi rękojmi za wady.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy uznał, że powódka ciężarowi dowodowemu nie podołała, co skutkowało uznaniem, że powódka nie miała podstaw do obniżenia ceny. Wykryta wada urządzenia nie tkwiła w rzeczy sprzedanej powódce przez pozwanego. Natomiast pozwany nie ponosił odpowiedzialności za ujawnioną wadę i nie był zobowiązany do jej naprawienia.

Dlatego też na mocy powołanych przepisów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

Powódka w apelacji od powyższego wyroku wniosła o jego zmianę i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu przyjętych za podstawę orzeczenia z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez ustalenie, że wykryta wada urządzenia nie tkwiła w rzeczy sprzedanej powódce przez pozwanego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że przenośnik zakupiony u pozwanego był wadliwy i nie działał zgodnie z przeznaczeniem. Fakt występowania wad został ustalony ponad wszelką wątpliwość. Z zeznań świadka S. K. wynikało, że wadą była nieprawidłowa baryłkowatość bębnow. Z zeznań tego świadka wynika zatem jednoznacznie co stanowiło wadę urządzenia i że wada ta wynikała z przyczyny tkwiącej uprzednio

w rzeczy. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił dlaczego uznał, że świadek S. K. nie ma wiadomości specjalnych skoro jest on inżynierem mechanikiem, zatrudnionym w firmie wykonującej podobne urządzenia.

Nadto, powódka powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że ciężar dowodu, iż wada nie wynika z przyczyn tkwiących w urządzeniu został przeniesiony na sprzedawcę.

Dodatkowo powódka podniosła, że pozwany nie zgłaszał zarzutów co do wysokości żądania obniżenia ceny i co do sposobu jej obliczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, jakkolwiek z przyczyn odmiennych aniżeli wskazane w uzasadnieniu Sądu Rejonowego.

Mianowicie, zgodnie z treścią art. 559 kc sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącej, że to sprzedawca, który chce uwolnić się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że wada rzeczy powstała z innych przyczyn niż przyczyny tkwiące już w rzeczy przed przejściem niebezpieczeństwa na kupującego (tj. z przyczyn zewnętrznych).

Stosownie bowiem do zasady wynikającej z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa zatem reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodzenia oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jednakże niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, że nawet gdyby przyjąć, że powódka wykazała istnienie wady w zakupionym nośniku taśmowym, pozwany nie wykazał, aby wada ta wynikała z przyczyn innych niż tkwiące w urządzeniu, a powódka skutecznie skorzystała z uprawnień z rękojmi, to w sprawie istotnym jest, że powódka nie wykazała wysokości roszczenia.

Zgodnie bowiem z treścią art. 560 § 3 kc jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Istotą obniżenia ceny na podstawie art. 560 § 1 i 3 kc jest przywrócenie pełnej ekwiwalentności świadczeń stron danej umowy. W wyniku skorzystania z uprawnienia prawokształtującego przestaje obowiązywać dotychczasowe wynagrodzenie i należy ustalić je na nowo. Na ogół sprowadza się to do prostego działania arytmetycznego, w którym odjemną jest wartość (cena) towaru niewadliwego.

Zatem nieprawidłowym było sformułowanie przez powódkę żądania obniżenia ceny zakupionego urządzenia o poniesione przez nią koszty jego naprawy, albowiem żądanie takie nie znajduje oparcia w przywołanym wyżej przepisie.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje przy tym uprawnienia powódki do żądania zwrotu przez pozwanego poniesionych przez nią kosztów naprawy zakupionego nośnika taśmowego, jednakże wówczas roszczenie to przybiera charakter odszkodowawczy (art. 471 kc), którego to żądania powódka nie sformułowała.

Nawet zaś gdyby przyjąć, że powódka żądanie takie sformułowała, choć wadliwie, to nie wykazała jego wysokości.

Mając bowiem na uwadze, że pozwany kwestionował wysokość poniesionych przez powódkę kosztów naprawy urządzenia w rozpatrywanej sprawie koniecznym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości tychże kosztów, przy uwzględnieniu faktu, że mają to być koszty niezbędne do przywrócenia urządzenia do stanu prawidłowego.

Wyjaśnienia przy tym wymaga, że wiadomości specjalne to szczególna wiedza specjalistyczna z danej dziedziny sztuki, techniki, kultury, budownictwa, przemysłu rolnictwa, transportu, komunikacji, informatyki, chemii itp. obejmująca wiadomości przekraczające poza zakres tych, jakimi dysponuje ogół osób inteligentnych i ogólnie wykształconych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 1975 r., sygn. akt I CR 331/75). Niewątpliwie wyżej przedstawione sporne okoliczności nie należą do wiadomości jakimi dysponuje ogół osób bez specjalistycznego i kierunkowego wykształcenia. Podkreślenia wymaga przy tym, że dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może zostać zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 223/98, opubl. Wokanda 2000/3/7).

Powódka dowodu z opinii biegłego nie zawnioskowała, w konsekwencji czego nie sprostała spoczywającemu na niej w tym zakresie ciężarowi dowodowemu. Rola Sądu zaś w zakresie dowodzenia sprowadza się jedynie do oceny złożonego przez strony materiału dowodowego, o ile jest on dopuszczalny i zawnioskowany w należyтым terminie, nie zaś do wyjaśniania czegokolwiek z urzędu, zarządzania w tym zakresie dochodzeń, czy też sugerowania stronom odpowiednich działań.

Z powyższych względów zarzuty powódki nie zasługiwały na uwzględnienie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 385 kpc orzekł, jak w sentencji.

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Małgorzata Korfanty